Tag wrześniowy!

Ups! W natłoku pracy… ZAPOMNIAŁAM!!! Natchnęło mnie po 15:00, gdy dojeżdżałam z moim Lubym na Podkarpacie! O Matko!!! Wpadłam w panikę!
Ale… jak wyzwanie, to wyzwanie ;)
Szybkie zakupy w pobliskim markecie (tam jest wszystko – szwarc, mydło i powidło) i szybka radosna – i pod presją zegara – twórczość…
Mam nadzieję, że mimo braku „przydasi" spełniłam wytyczne:
>> Nasze wrześniowe tagi:
– muszą zawierać zdjęcie lub grafikę 'dziecka.dzieci' (niekoniecznie szkolnych)
– nie mogą zawierać kolorowanych postaci (np. stempelków)
– muszą być w stylu vintage lub shabby,
– oprócz postaci dziecka musi być co najmniej 1 element kojarzony ze szkołą np. tablica, linijka, zeszyt, ołówek itp.
I to wszystko cała reszta do Waszej interpretacji :)< < Zrobiłam, co mogłam, by sprostać wyzwaniu: - jakimś cudem miałam przy sobie moją fotkę z dzieciństwa - w ramach elementu kojarzonego ze szkołą wykorzystałam: metalowe spinacze, kartkę w wąskie linie, kawałek kredy i stalówkę pióra... no i porządnego kleksa ;) + chlapnięcia korektorem :D - dodałam koronkę (moja Teściowa jest The Best!!!) - **czy to już vintage???**

Zresztą – oceńcie same:



tag wrześniowy